



The Holy See

LIST OJCA SWIETEGO

JANA PAWLA II

DO KAPLANÓW

NA WIELKI CZWARTEK 1998 ROKU

Drodzy Bracia w Kapłanstwie! Myśla i sercem zwracam się ku Wielkiemu Jubileuszowi, który jest uroczystą pamiątką dwutysiąclecia narodzin Chrystusa i początkiem trzeciego milenium chrześcijaństwa, aby wraz z wami przyzywać Ducha Bożego, któremu jest w szczególny sposób poświęcony drugi etap duchowego programu bezpośrednich przygotowań do Roku Świętego 2000. Posłuszni natchnieniom Jego miłości, przygotowujemy się do głębokiego przeżycia tego « *czasu pomysłnego* », błagając *Dawcę wszelkich darów* o potrzebne łaski, abysmy umieli rozpoznać znaki zbawienia i wiernie odpowiedzieć na Boże powołanie. Ścisła więź łączy nasze kapłanstwo z Duchem Świętym i z Jego misją. W dniu święcen kapłanskich otrzymaliśmy szczególne wyłanie Ducha Pocieszyciela, w mocy którego zmartwychwstały Chrystus odnowił w każdym z nas to, czego dokonał w swoich uczniach wieczorem w dniu Paschy, i ustanowił nas kontynuatorami swojej misji w świecie (por. *J 20, 21-23*). Ten dar Ducha, mający tajemniczą moc oświecającą, jest źródłem i korzeniem powierzonej nam szczególnej misji ewangelizacji i oświecania. Wielki Czwartek, pamiątka Wieczery Paskiej, stawia nam przed oczyma Jezusa, Sługę « *posłusznego aż do śmierci* » (por. *Flp 2,8*), który ustanawia Eucharystię i Sakrament Kapłanstwa jako najwyższy znak swojej miłości. Pozostawia nam ten niezwykle testament miłości, aby zawsze i wszędzie trwała tajemnica Jego Ciała i Krwi oraz by ludzie mieli dostęp do niewyczerpanego źródła łaski. Czyż dla nas, kapłanów, nie jest to dzień szczególnie wzruszający i czas najbardziej stosowny, aby kontemplować dzieło Ducha Świętego w nas i modlić się o Jego dary, które pozwolą nam upodabniać się coraz bardziej do Chrystusa, Kapłana Nowego Przymierza? *1. Duch Święty – Stwórca i Uświeciciel Veni, Creator Spiritus,*

Mentes tuorum visita,

Imple superna gratia,

Quae tu creasti pectora. O Stworzycielu, Duchu, przyjdź,

Nawiedz dusz wiernych Tobie krag,

Niebieska łaskę zesłać racz

Sercom, co dziełem są Twych rąk. Ten starożytny hymn liturgiczny przypomina każdemu kapłanowi dzień jego święcen oraz powzięte w tamtej niezwyklej chwili postanowienie całkowitego poddania się działaniu Ducha Świętego. Przypomina mu też szczególna pomoc Pocieszyciela i liczne doświadczenia łaski, radości i bliskości, jakich Pan pozwolił mu zaznać w życiu. Kościół, który w Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskim wyznaje wiarę w Ducha Świętego jako *Pana i*

Ozywiciela, ukazuje w pełnym świetle rolę, jaką On odgrywa, towarzysząc ludziom w ich doświadczeniach, zwłaszcza zaś w doświadczeniach uczniów Chrystusa w drodze do zbawienia. On jest Duchem Stwórcy, ukazany w Piśmie Świętym jako Ten, który u początków ludzkich dziejów « unosił się nad wodami » (*Rdz 1,2*), a na progu Odkupienia stał się sprawcą Wcielenia Słowa Bożego (por. *Mt 1,20; Lk 1,35*). Współistotny Ojcu i Synowi, Duch « jest w absolutnej tajemnicy Trójjedynego Boga: Osoba-Miłość, Darem nie stworzonym, a zarazem bezpośrednim źródłem wszelkiego obdarowania, jakie pochodzi od Boga — w porządku stworzenia; jest też bezpośrednią zasadą i jakby podmiotem samoudzielania się Boga w porządku łaski. Tajemnica Wcielenia stanowi zenit owego obdarowania, stanowi zenit samoudzielania się Boga w porządku łaski » (*Dominum et Vivificantem*, 50). Duch Święty kieruje ziemskie życie Jezusa ku Ojcu. Dzięki Jego tajemniczemu działaniu Syn Boży poczyną się w łonie Maryi Dziewicy (por. *Lk 1,35*) i staje się człowiekiem. Ten sam Duch, zstępując na Jezusa w postaci cielesnej niby gołębica w chwili chrztu w Jordanie, objawia Go jako Syna Ojca (por. *Lk 3,21-22*), a zaraz potem wyprowadza Go na pustynię (por. *Lk 4,1*). Po zwycięskim odrzuceniu pokus Jezus rozpoczyna swą misję « w mocy Ducha » (*Lk 4,14*): w Nim rozradowuje się i wysławia Ojca za zamysł Jego dobroci (por. *Lk 10,21*); z Nim wyrzuca złe duchy (por. *Mt 12,28; Lk 11,20*). W bolesnej godzinie krzyża składa w ofierze samego siebie « przez Ducha wiecznego » (*Hbr 9,14*), za Jego też sprawą zostaje potem wskrzeszony (por. *Rz 8,11*) i ustanowiony « pełnym mocy Synem Bożym » (*Rz 1,4*). Wieczorem w dniu Paschy Jezus zmartwychwstały mówi do Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku: « Wezmijcie Ducha Świętego! » (*J 20,22*); obiecuje im, że otrzymają Go ponownie, po czym powierza im troskę o zbawienie braci, posyłając ich na drogi całego świata: « Idźcie (...) i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczyńcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata » (*Mt 28,19-20*). Obecność Chrystusa w Kościele w każdym czasie i wszędzie na świecie *staje się żywa i skuteczna w duszy wiernych dzięki działaniu Pocieszyciela* (por. *J 14,26*). Także dla naszej epoki Duch Święty jest « głównym sprawcą nowej ewangelizacji (...), buduje Królestwo Boże i przygotowuje jego ostateczne objawienie w Jezusie Chrystusie, działając ożywczo we wnętrzu człowieka i sprawiając, że w codziennym ludzkim doświadczeniu kiełkują już ziarna ostatecznego zbawienia, które nastąpi na koncu czasów » (*Tertio millennio adveniente*, 45).

2. Eucharystia i Kapłanstwo – owoce Ducha Świętego *Qui diceris Paraclitus,*

Altissimi donum Dei,

Fons vivus, ignis, caritas,

Et spiritalis unctio. Pocieszycielem jesteś zwan,

I Najwyższego Boga dar,

Tys namaszczaniem naszych dusz,

Zdrój żywy, miłość, ognia żar. Tymi słowami Kościół przyzywa Ducha Świętego jako *spiritalis unctio* — namaszczenie

duszy. Przez namaszczenie Chrystusa Duchem w niepokalanym łonie Maryi Ojciec konsekrował Go jako najwyższego i wiecznego Kapłana Nowego Przymierza, On zaś zechciał dać nam udział w swoim kapłanstwie, powołując nas, byśmy kontynuowali Jego misję w dziejach dla zbawienia braci. Wielki Czwartek, *Feria quinta in Cena Domini*, jest sposobnością dla nas, kapłanów, aby wraz z całą wspólnotą wierzących składać dzięki za dar Eucharystii oraz na nowo uswiadomić sobie łaskę naszego szczególnego powołania. Ten dzień przynagla nas też, abysmy szczerym sercem i z pełnym posłuszeństwem poddali się działaniu Ducha Świętego, pozwalając, aby On każdego dnia kształtował nas na wzór Chrystusa Kapłana. Ewangelia Janowa przekazuje nam niezwykle wzruszający i tajemniczy opis owego pierwszego Wielkiego Czwartku, kiedy to Chrystus, spożywając z uczniami posiłek w Wieczerniku, « umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował » (13,1). *Do końca*: to znaczy aż do ustanowienia Eucharystii, które jest antycypacją Wielkiego Piątku, ofiary krzyżowej i całej tajemnicy paschalnej. Przy Ostatniej Wieczery Chrystus bierze w swoje dłonie

chleb i wymawia słowa pierwszej konsekracji: « To jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane ». Następnie nad kielichem wypełnionym winem wypowiada kolejne słowa konsekracji: « To jest bowiem kielich Krwi mojej, nowego i wiecznego Przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów ». I dodaje: « To czynie na moja pamiatke ». W ten sposób dokonuje się w Wieczerniku bezkrwawa Ofiara Nowego Przymierza, która zostanie złożona we krwi następnego dnia, gdy Chrystus wypowie na krzyżu słowa: « *Consummatum est* » — « Wykonało się! » (J 19,30). Ta Ofiara, złożona jeden jedyny raz na Kalwarii, pozostaje w rekach Apostołów, w mocy Ducha Świętego, jako Najświętszy Sakrament Kościoła. Aby uprosić tajemniczą interwencję Ducha Świętego, Kościół, zanim wypowie słowa konsekracji, modli się: « Pokornie błagamy Ciebie, Boże, uswieć mocą Twojego Ducha te dary, które przyniesliśmy Tobie, aby się stały Ciałem i Krwią Twojego Syna, naszego Pana, Jezusa Chrystusa, który nam nakazał spełnić to misterium » (*III Modlitwa Eucharystyczna*). Czy ludzkie usta mogą sprawić bez mocy Boskiego Ducha, ażeby chleb i wino stawały się do skonczenia świata Ciałem i Krwią Chrystusa? Tylko *dzięki mocy Ducha Bożego* Kościół może nieustannie wyznawać wielką tajemnicę wiary: « Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezus, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale ». Eucharystia i Sakrament Kapłanstwa to owoce tego samego Ducha: « Tak jak we Mszy św. jest On sprawcą przeistoczenia chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, tak i w Sakramencie Kapłanstwa On jest sprawcą konsekracji kapłanskiej czy biskupiej » (« Dar i Tajemnica », ss. 43-44). 3. Dary Ducha Świętego *Tu*

septiformis munere,

Digitus paternae dexteræ,

Tu rite promissum Patris,

Sermone ditans guttura. Ty darzysz łaską siedemkroć,

Bo moc z prawicy Ojca masz,

Przez Boga obiecany nam,

Mowa wzbogacza język nasz. Pragnę poświęcić tutaj szczególną uwagę darom Ducha Świętego, których Tradycja Kościoła, czerpiąc z źródeł biblijnych i patrystycznych, wymienia siedem (*sacrum septenarium*). Ta doktryna doczekała się głębokiej interpretacji w teologii scholastycznej, która wnikliwie wyjaśnia znaczenie i cechy darów Ducha. « Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który wola: Abba, Ojczy! » (*Ga 4,6*). « Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. (...) Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi » (*Rz 8,14.16*). Słowa apostoła Pawła przypominają nam, że podstawowym darem Ducha jest łaska uswiecająca (*gratia gratum faciens*), wraz z którą otrzymujemy cnoty teologiczne: wiarę, nadzieję i miłość, oraz wszystkie cnoty wlane (*virtutes infusae*), które usprawniają nas do działania w Duchu Bożym. Oprócz tego, do nadprzyrodzonego wyposażenia duszy, oświeconej łaską z nieba, należą dary Ducha Świętego. W odróżnieniu od charyzmatów, które są uzdolnieniami udzielonymi niektórym dla pożytku bliźnich, te dary Ducha zostają ofiarowane wszystkim, ponieważ mają służyć uswieceniu i udoskonaleniu osoby. Ich nazwy są znane. Wymienia je prorok Izajasz, opisując postać przyszłego Mesjasza: « Spocznie na nim Duch Pński, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pńskiej. Upodoba sobie w bojaźni Pńskiej » (por. 11,2-3). Liczba darów zostanie później podniesiona do siedmiu w przekładzie Septuaginty i Wulgaty, które dodają *pobożność*, usuwając natomiast z tekstu Izajasza powtórzenie *bojaźni Bożej*. Już św. Ireneusz wspomina o *siedmiu darach* i dodaje: « Następnie Bóg dał tego Ducha Kościołowi (...), zsyłając Pocieszyciela na ziemię » (*Adv. haereses III, 17,3*). Natomiast św. Grzegorz Wielki wymienia dary w odwrotnej kolejności, aby ukazać nadprzyrodzony proces, jaki Duch wzbudza w ludzkiej duszy: « Przez bojaźń wznosimy bowiem ku pobożności, od pobożności zaś ku wiedzy, dzięki wiedzy zyskujemy męstwo, a dzięki męstwu radę, z pomocą rady zdobywamy rozum, z pomocą zaś rozumu mądrość — i tak, dzięki siedmiorakiej łasce Ducha, u szczytu tej drogi otwiera się przed nami brama życia w niebie » (*Hom. in Ezech., II, 7,7*). Dary Ducha Świętego — wyjaśnia *Katechizm Kościoła Katolickiego* — będąc szczególnym uwrażliwieniem duszy

ludzkiej i jej władz na działanie Pocieszyciela, « dopelniaja i udoskonalaja cnoty tych, którzy je otrzymuja, czyniac ich uleglymi do ochotnego posluszenstwa wobec natchnien Bozych » (por. n. 1831). Tak wiec zycie moralne chrzescijan jest podtrzymywane przez te « trwale dyspozycje, które czynia czlowieka uleglym, by isc za poruszeniami Ducha Swietego » (por. n. 1830). Dzieki nim osiaga pelna dojrzalosc ów nadprzyrodzony organizm, który przez laske rozwija sie w kazdym czlowieku. Dary bowiem dostosowuja sie przedziwnie do naszych dyspozycji duchowych, udoskonalajac je i otwierajac w szczególny sposób na działanie samego Boga.⁴ Wplyw darów Ducha Swietego na czlowieka *Accende lumen sensibus,*

Infunde amorem cordibus;

Infirma nostri corporis,

Virtute firmans perpeti. Swiatlem rozjasnij nasza mysl,

W serca nam milosc swieta wlej,

I watla slabosc naszych cial

Pokrzep staloscia mocy Twej. Przez Ducha Bóg staje sie bliski czlowiekowi i coraz glebiej wnika w ludzki swiat: « Trójjedyny Bóg, który sam w sobie najglebiej i transcendentnie "bytuje" na sposób miedzyosobowego Daru, udzielajac sie w Duchu Swietym jako Dar czlowiekowi, *przetwarza swiat ludzki od wewnatrz*, od wnetrza serc i sumien » (*Dominum et Vivificantem*, 59). Pod wplywem tej prawdy wielka tradycja scholastyczna uwypukla działanie Ducha Swietego w ludzkich dziejach i podkresla zbawcza inicjatywe Boga w zyciu moralnym: Bóg nie przekresla naszej osobowosci ani nie pozbawia nas wolnosc, a mimo to zbawia nas, wykraczajac poza nasze oczekiwania i zamysly. Dary Ducha Swietego wpisuja sie w te logike, bedac « doskonalosciami czlowieka, usprawniajacymi go, by dobrze szedl za natchnieniem Bozym » (Sw. Tomasz, *Summa Theologiae* I-II, q. 68, a. 2). Dzieki *siedmiu darom* wierzacy zyskuje mozliwosc nawiazania osobowej i glebokiej relacji z Ojcem, zachowujac wolnosc wlasciwa dzieciom Bozym. Podkresla to sw. Tomasz, ukazujac, jak Duch Swiety pobudza nas do działania nie za pomoca sily, ale przez milosc: « Dzieci Boze — stwierdza on — poruszone przez Ducha Swietego, działaja w sposób wolny, z milosci, a nie niewolniczo, z bojazni » (*Contra gentiles*, IV, 22). Duch Swiety sprawia, ze czyny chrzescijanina zostaja *przebóstwione*, to znaczy współbrzmia z Bozym sposobem myslenia, milowania i działania, tak ze wierzacy staje sie dla swiata wyrazistym znakiem Trójcy Swietej. Umocniony przyjaznia Pocieszyciela, swiatlem Słowa i miloscia Ojca, moze postawic sobie nawet tak smialy cel, jakim jest nasladowanie Bozej doskonalosci (por. *Mt* 5,48). Działanie Ducha przejawia sie w dwóch dziedzinach, jak to przypomniál mój czcigodny poprzednik, sluga Bozy Pawel VI: « Pierwszym obszarem działania sa pojedyncze dusze (...) nasze "ja": do tej gleboko ukrytej i dla nas samych tajemniczej siedziby naszej egzystencji wdzierza sie tchnienie Ducha Swietego, rozlewa sie w duszy jako ten pierwszy i największy charyzmat, który nazywamy *laska* i który jest nowym zyciem, przez co uzdalnia ja natychmiast do aktów przekraczajacych jej przyrodzone mozliwosci ». Druga dziedzina, « w której rozlewa sie moc Zesłania Ducha Swietego » jest « widzialne cialo Kosciola (...) Na pewno "*Spiritus ubi vult spirat*" (*J* 3,8), ale w Chrystusowej ekonomii Duch przenika dziedzine poslugi apostolskiej ». Na mocy tej poslugi zostala dana kaplanom wladza przekazywania wiernym Ducha Swietego « poprzez gloszenie słowa Bozego w sposób uprawniony i wiarygodny, prowadzenie Ludu Bozego i udzielanie sakramentów (por. *1 Kor* 4,1), które sa źródłem laski, czyli uswiecajacego działania Parakleta » (*Homilia na Zesłanie Ducha Swietego*, 25 maja 1969 r.).⁵ Dary Ducha Swietego w zyciu kapłana *Hostem repellas longius,*

Pacemque dones protinus;

Ductore sic te praevio

Vitemus omne noxium. Nieprzyjaciela odpedz w dal

I Twym pokojem obdarz wraz;

Niech w drodze za przewodem Twym

Miniemy zło, co kusi nas. Duch Święty przywraca w sercu człowieka pełną harmonię z Bogiem, a zapewniając mu zwycięstwo nad Złym, otwiera go na uniwersalne wymiary Bożej miłości. W ten sposób pozwala człowiekowi przejść od miłości samego siebie do miłości Trójcy, wprowadzając go w doświadczenie wewnętrznej wolności i pokoju oraz przygotowując do złożenia daru z własnego życia. Tak więc poprzez *siedem świętych darów* Duch wiedzie ochrzczonego ku pełnemu upodobnieniu się do Chrystusa oraz ku doskonałemu współbrzmieniu z wizją Królestwa Bożego. Skoro po takiej drodze Duch Święty prowadzi łagodnie każdego ochrzczonego, to z pewnością szczególną troską otacza tych, którzy zostali obdarzeni Sakramentem Kapłanstwa, aby mogli należycie spełniać swoją trudną posługę. I tak, przez *dar mądrości* Duch Święty uczy kapłana patrzeć na wszystko w świetle Ewangelii i pomaga mu dostrzegać we własnym życiu i w doświadczeniach Kościoła tajemniczy zamysł miłości Ojca; przez *dar rozumu* pomaga mu głębiej wnikać w prawdy objawione i przynagla go, by z mocą i przekonaniem głosił radosną nowinę zbawienia; przez *dar rady* Duch oświeca sługę Chrystusa, aby umiał kierować swoim działaniem według zamysłów Opatrzności, nie zważając na osad świata; przez *dar mięty* wspiera go w trudnościach, jakie niesie jego posługa, i udziela mu odwagi (*parresia*), niezbędnej do głoszenia Ewangelii (por. Dz 4,29. 31); przez *dar wiedzy* uzdalnia go do zrozumienia i akceptacji tajemniczego niekiedy splotu przyczyn wtórnych z pierwszą Przyczyną wydarzeń dokonujących się we wszechświecie; przez *dar pobożności* ożywia w nim więź wewnętrznej komunii z Bogiem oraz ufne zawierzenie Jego Opatrzności; wreszcie przez *dar bojaźni Bożej*, ostatni w hierarchii darów, Duch utrwala w kapłanie świadomość jego ludzkiej ułomności oraz nieodzownej roli łaski Bożej, przypominając mu, że « nic nie znaczą ten, który siebie, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost — Bóg » (1 Kor 3,7).⁶ Duch Święty wprowadza w życie trynitarną *Per te sciamus da Patrem,*

Noscamus atque Filium,

Teque utriusque Spiritum

Credamus omni tempore. Daj nam przez Ciebie Ojca znac,

Daj, by i Syn poznany był,

i Ciebie, jedno tchnienie Dwóch,

Niech wyznajemy z wszystkich sił. Jak piękny jest obraz kapłana, który z tymi słowami na ustach podaje wraz z wiernymi, powierzonymi jego pasterskiej pieczy, na spotkanie z Panem! Pragnie razem z nimi osiągnąć prawdziwe poznanie Ojca i Syna, aby w ten sposób przejść od doświadczenia działania Pocieszyciela w historii « *per speculum in aenigmate* » (1 Kor 13,12), do kontemplacji « *facie ad faciem* » (tamże) pulsującej życiem Rzeczywistości trynitarną. Jest w pełni świadom, że podejmuje « długą przeprawę na małych łódkach » i że wlatuje ku niebu « na wiatry skrzydłach » (por. Sw. Grzegorz z Nazjanzu, *Poematy teologiczne*, 1); ale wie też, że może liczyć na Tego, który ma zadanie nauczyć uczniów wszystkiego (por. J 14,26). Nauczysz się odczytywać znaki Bożej miłości w swoim życiu, kapłan, w miarę jak zbliża się godzina jego ostatecznego spotkania z Chrystusem, modli się coraz usilniej i wytrwalej, pragnąc przyjąć z dojrzałą wiarą wole Ojca, Syna i Ducha Świętego. Pocieszyciel — « droga, która wspina się ku Bogu » (Sw. Ireneusz, *Adv. haereses*, III, 24,1) — przyciąga go do Ojca, wzbudza w jego sercu żarliwe pragnienie ujżenia Jego oblicza. Poucza go o wszystkim, co dotyczy Syna, i podsycza tęsknotę za Nim. Objawia mu tajemnice swojej Osoby i sprawia, że potrafi dostrzec Jego obecność we własnym życiu i w dziejach. Tak to wśród radości i trudów, cierpienia i nadziei, jakie niesie posługa, kapłan uczy się oczekiwać ostatecznego zwycięstwa miłości dzięki nieustannemu działaniu Pocieszyciela, który mimo ułomności ludzi i instytucji prowadzi Kościół do pełnego przeżywania tajemnicy jedności i prawdy. Wie zatem, że może zaufać mocy słowa Bożego, które przewyższa wszelkie słowa ludzkie, i potęgę łaski, która zwycięża ludzkie grzechy i braki. To czyni go silnym w chwili próby — mimo ludzkiej słabości — i zawsze gotowym, aby powrócić sercem do Wieczernika, gdzie trwając na modlitwie z Maryją i braćmi, będzie mógł odzyskać zapal, który

pozwole mu podjac na nowo trud apostołskiej poslugi.7. Unizeni w obecności Ducha Swietego *Deo Patri sit gloria,*

Et Filio, qui a mortuis

Surrexit, ac Paraclito,

In saeculorum saecula.

Amen. Niech Bogu Ojcu chwala brzmi,

Synowi, który zmartwychwstał,

i Temu, co pociesza nas,

Niech hold wieczystych plynie chwal.

Amen. Kiedy dzisiaj, w Wielki Czwartek, rozpamiętujemy narodziny naszego kapłanstwa, każdy z nas przypomina sobie przejmujący moment leżenia krzyżem na posadzce podczas liturgii swiecen kapłanskich. Jakże potrzebny był ten gest głębokiego unżenia i posłusznego otwarcia dla przygotowania naszych dusz na sakramentalne włożenie rak, poprzez które Duch Święty wstąpił w nas, by dokonać swojego dzieła. Potem, kłęcząc przed biskupem, otrzymaliśmy swiecenia kapłanskie, a następnie przyjęliśmy od niego namaszczenie rak do sprawowania najświętszej Ofiary, podczas gdy zgromadzeni wierni śpiewali: « Tyś namaszczeniem naszych dusz, źródło żywej miłości, ognia i światła ». Te symboliczne gesty, wskazujące na obecność i działanie Ducha Świętego, wzywają nas, byśmy codziennie powracali do tego doświadczenia, byśmy utrwalali w sobie Jego dary. Jest bowiem ważne, aby On nadal działał w nas, abyśmy działali pod Jego wpływem, a bardziej jeszcze — aby On działał przez nas. Kiedy pokusa staje się natrączywa i brak nam ludzkich sił, wtedy właśnie trzeba żarliwiej przyzywać Ducha, aby pospieszył z pomocą naszej słabości i pozwolił nam być po Bożemu roztropnymi i meznymi. Trzeba mieć serce zawsze otwarte na to działanie, które uwzniosła i uszlachetnia siłę człowieka, nadaje nam duchową głębię, aby dojrzewało w nas poznanie i umiłowanie niewysłowionej tajemnicy Boga. Drodzy bracia w kapłanstwie! Uroczysta modlitwa do Ducha Świętego i wymowny gest pokory, wykonany podczas liturgii swiecen kapłanskich, sprawiły, że także w naszym życiu zabrzmiało echo owego *fiat*, które Maryja wypowiedziała w chwili zwiastowania. W ciszy Nazaretu Maryja poddaje się na zawsze woli Bożej, a za sprawą Ducha Świętego poczyną się w Jej łonie Chrystus, zbawienie świata. To posłuszeństwo okazane na początku przenika całe Jej ziemskie życie i osiąga szczyt u stóp Krzyża. Kapłan jest powołany, aby swoim *fiat* nieustannie zbliżał się do wzoru, jaki dała mu Maryja, i tak jak Ona poddawał się przewodnictwu Ducha. Najświętsza Panna pomoże mu wytrwać w ewangelicznym ubóstwie i nauczy go wsłuchiwać się szczerze i z pokorą w głos braci, aby w ich dramatach i daniach mógł odkrywać « niewysłowione błagania » Ducha (por. Rz 8,26); da mu zdolność służenia im z madra i delikatnością dla wychowywania ich w duchu wartości ewangelicznych; wzbudzi w nim wolę gorliwego poszukiwania « tego, co w górze » (Kol 3,1), aby był wiarygodnym świadkiem prymatu Boga. Maryja pomoże mu przyjąć dar czystości jako wyraz miłości największej, która Duch wzbudza w nim, aby mógł rodzic do Bożego życia wielu braci. Poprowadzi go drogami ewangelicznego posłuszeństwa, aby poddając się przewodnictwu Ducha Świętego umiał wyjść poza własne plany i podporządkować się całkowicie zamysłom Bożym. Kapłan, wspomagany przez Maryję, będzie odnawiał swoją konsekrację każdego dnia, aż do chwili, gdy pod przewodnictwem tegoż Ducha, którego z ufnością przyzywa w swoim życiu ludzkim i kapłanskim, zanurzy się w niezmiernie jasnym światłości Trójcy. Za wstawiennictwem Maryi, Matki kapłanów, modlę się o szczególne wylanie Ducha miłości na was wszystkich. Przyjdź, Duchu Święty! Przyjdź, aby nasza służba Bogu i braciom przynosiła owoce! Z pozdrowieniem i życzeniami wszelkiej Bożej pomocy w waszym posługiwaniu pasterskim, z całego serca udzielam wam wszystkim Apostolskiego Błogosławieństwa. *W Rzymie, dnia 25 marca 1998, w uroczystość Zwiastowania Paskiego, w dwudziestym roku mego Pontyfikatu.*

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana